

WYPEŁNIA ZDAJĄCY**KOD**

--	--	--

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Miejsce na naklejkę.

Sprawdź, czy kod na naklejce to

E-100.

Jeżeli tak – przyklej naklejkę.

Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

Egzamin maturalny**Formuła 2015****JĘZYK POLSKI**

ARKUSZ

2
Poziom podstawowy
Wypracowanie
*Symbol arkusza***EPOP-P2-100-2406****DATA: 3 czerwca 2024 r.****GODZINA ROZPOCZĘCIA: 9:00****CZAS TRWANIA: 170 minut**

(łącznie na napisanie testu i wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: 50**WYPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia zdającego do:

☐
dostosowania
zasad oceniania.**Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym**

1. Sprawdź, czy nauczyciel przekazał Ci **dwa właściwe arkusze egzaminacyjne**, tj. arkusze we **właściwej formule**, z **właściwego przedmiotu** na **właściwym poziomie**, oznaczone **1** i **2** – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Jeżeli przekazano Ci **niewłaściwe** arkusze – natychmiast zgłoś to nauczycielowi. Nie rozrywaj banderol.
3. Jeżeli przekazano Ci **właściwe** arkusze – rozerwij banderole po otrzymaniu takiego polecenia od nauczyciela. Zapoznaj się z instrukcją na stronie 2.



Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z wypracowaniem) zawiera 14 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Na pierwszej stronie arkusza oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
3. W wyznaczonym miejscu zapisz numer tematu wybranego do realizacji.
4. Wypracowanie zapisz w miejscu na to przeznaczonym.
5. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
6. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
7. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
8. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i słownika poprawnej polszczyzny.
9. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Zadanie 13. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Co motywuje człowieka do podejmowania działań dla dobra innych ludzi? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Lalki*, całej powieści Bolesława Prusa oraz do wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Bolesław Prus
Lalka



Bolesław Prus,
właśc. Aleksander
Głowacki
(1847–1912) –
powieściopisarz,
nowelista,
dziennikarz
i felietonista.

Obok niego stał jakiś człowiek w wypłowiałej kapocie, z rudawym zarostem. Zdjął czapkę i całował Wokulskiego w rękę. Wokulski przypatrzył mu się uważnie.

– Wysocki?... – rzekł. – Co ty tu robisz?

– Tu mieszkamy, wielmożny panie, w tym domu – odpowiedział człowiek, wskazując na niską lepiankę.

– Dlaczego nie przyjeżdżasz po transporta¹? – pytał Wokulski.

– Czym przyjadę, panie, kiedy jeszcze na Nowy Rok koń mi padł.

– Cóż robisz?

– A ot tak – razem nic. Zimowaliśmy u brata [...].

– No, a z wami co teraz?

– Kobieta niby trochę pierze, ale takim, co nie bardzo mają czym płacić, a ja – ot tak... Marniejemy, panie... nie pierwsi i nie ostatni. [...]

– A dlaczego nie przyszedłeś do sklepu, do pana Rzeckiego? – spytał Wokulski.

– Nie śmiałem, panie. Koń odszedł, [...] kubrak² na mnie jak na dziadzie... Z czymże było przyjść i jeszcze ludziom głowę zaprztać?...

Wokulski wydobyl portmonetkę.

– Masz tu – rzekł – dziesięć rubli, na święta. Jutro w południe przyjdiesz do sklepu i dostaniesz kartkę na Pragę³. Tam u handlarza wybierzesz sobie konia, a po świętach przyjeżdżaj do roboty. U mnie zarobisz ze trzy ruble na dzień, więc dług spłacisz łatwo. Zresztą, dasz sobie radę.

Ubogi człowiek dotknawszy pieniędzy, zaczął się trząść. Uważnie słuchał Wokulskiego, a łzy spływały mu po wychudzonej twarzy. [...]

Rzecz dziwna! przecie miał już ustaloną opinię hojnego filantropa. Członkowie Towarzystwa Dobroczynności we frakach składali mu podziękowania za ofiarę dla wiecznie łaknącej instytucji; [...] jego służba i subiektci sławili go za podwyższenie im pensji. Ale Wokulskiemu rzeczy te nie sprawiały żadnej przyjemności, tak jak on sam nie przywiązywał do nich żadnej wagi. Rzucał tysiące rubli do kas urzędowych dobroczyńców, ażeby kupić za to rozgłos, nie pytając, co się zrobi z pieniędzmi.

I dopiero dziś, kiedy dziesięcioma rublami wydobyl człowieka z niedoli, kiedy nikt nie mógł głosić przed światem o jego szlachetności, dopiero dziś poznał: co to jest ofiara. Dopiero dziś przed jego zdumionym okiem stanęła nowa, nieznana dotychczas część świata – nędza, której trzeba pomagać. [...]

I przypomniał sobie całe szeregi ludzi obdartych, mizernych, a szukających pracy, chudych koni, głodnych psów, drzew z obdartą korą i połamanymi gałęzmi. Wszystko to przecie spotykał bez wrażenia. I dopiero gdy wielki ból osobisty zaorał mu i zbronował duszę, na tym gruncie [...] wyrosła osobliwa roślina: współczucie powszechne, ogarniające wszystko – ludzi, zwierzęta, nawet przedmioty, które nazywają martwymi. [...]

Dotychczas bowiem miał tylko jeden cel: zbliżyć się do panny Izabeli. Dziś przybył mu drugi: wydobyć z niedostatku Wysockiego. [...]

„No, głupstwo! Jakkolwiek jestem dziś rozkołysany, ależ nie mogę być śmieszny – myślał Wokulski. – Zrobię, co się da i komu można, lecz osobistego szczęścia nie wyrzeknę się, to darmo...”.

Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 2019.

¹ Transporta – tu: towary do transportowania.

² Kubrak – kurtka.

³ Na Pragę – miejsce w Warszawie, gdzie znajdowało się targowisko.

Temat 2. Czym dla człowieka jest pamięć o minionych wydarzeniach? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego oraz do wybranych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Stefan Żeromski
Przedwiośnie



**Stefan
Żeromski**
(1864–1925) –
powieściopisarz,
nowelista,
dramaturg
publicysta.

Wśród tomów, pooprawianych bardzo wspaniale w skórę złoconą, wyciskaną i pokrytą tytułami, leżał pewien tomik niepokaźny, specjalnie pielęgnowany niczym w skarbcu klejnot najdroższy. Był to pamiętniczek z wojny 1831 roku, napisany i wydany na emigracji przez autora bezimiennego o wyprawie generała Józefa Dwernickiego¹ na Beresteczko i Radziwiłłów. Wśród mnóstwa perypetii, opisanych szczegółowo i w sposób wysoce zagmatwany, była tam na stronicy trzydziestej siódmej podana wiadomość, iż do liczby piętnastu obywateli na Rusi, którzy do powstania przystąpili i całym swym majątkiem je poparli, należał Kalikst Grzegorz Baryka, dziedzic Sołowijówki z przyległościami. Był to w prostej linii dziad Seweryna Baryki. Dziad Kalikst swym przystąpieniem do powstania wpadł, jak to mówią, najfatalniej. Skoro bowiem generał Dwernicki po bitwie pod Boremlem nad Styrem, naciśnięty przez przeważające siły generała rosyjskiego Rüdigera, musiał pod Lulińcami przejść suchą granicą do Galicji – rząd rosyjski rzucił się z całą zaciekłością na tych wszystkich, którzy ów ruch poparli. Sołowijówka została skonfiskowana, dom rodzinny najprzód zrabowany doszczętnie, a później spalony, a ów dziad Kalikst na ostatnim koniu z przeobfitej niegdyś stajni musiał ruszyć w świat, to znaczy w szarą i ciemną głębinę

popowstaniowej biedy – stał się z pana ubogim człowiekiem, trudem rąk na kawałek chleba zarabiającym w obczyźnie.

Tekst wiadomości o tym fakcie, podany sucho, bez tliwości, lecz szczegółowo, był z obu stron kartki zakreślony przez syna owego dziada Kaliksta a ojca Seweryna. Dwaj ostatni z powołanej wyżej Sołowijówki z przyległościami posiadali już tylko wersję przytoczoną w broszurze oraz ustnie podawaną legendę. Sołowijówka stała się mitem rodzinnym, klechdą, podawaną w coraz to innej postaci, o czymś dalekim, sławnym, dostojnym, przeogromnym.

Sama ta legenda, jak to zwykle bywa z legendami, powiększyła dziadowskie bogactwa, rozszerzyła posiadłości, a samemu jego czynowi nadała piętno nadludzkiego niemal dzieła. Sucha notatka w rzadkiej broszurze bezimiennego autora stała się niejako wrzecionem, na które się nawijała pełna tajemnicy cienka i drogocenna nić wiary ubogich potomków. Wierzyli w jakąś swą wyższość, która ich w dumę wzbijała. Ojciec Seweryna pod tytułem broszury wypisał wielkimi literami, nie wiadomo do kogo rozkaz stosując, do swego jedynaka czy do całego szeregu potomnych: „Pilnować jak oka w głowie!”.

W istocie, Seweryn Baryka pilnował owej książeczki jak oka w głowie. Wędrowała z nim po szerokiej Rosji, leżąc cicho na dnie kuferka, między brudnymi kołnierzykami i znoszoną bielizną, w sąsiedztwie niepowabnych skarpetek i brulionów podań o posady do rozmaitych dygnitarzy, gdy potomek lekkomyślnego a wspaniałego dziada był ubogi jak mysz kościelna. Później spoczywała w szufladzie stolika, między najważniejszymi papierami. Trafiła do teki wyższego aferzysty, do skrytki drogocennego biura dygnitarza, wreszcie do szafy oszklonej, nabijanej brązami, pełnej cennych zabytków, rarytasów druku i oprawy.

Nie można powiedzieć, żeby treść historycznego raptularzyka² miała jakiś szczególnie głęboki związek z życiem duchowym Seweryna Baryki. Była ona jednak w tym życiu czymś dalekim, sennym, nęcącym. Było w tej książeczce zawarte jak gdyby coś z religii, której się nawet nie wyznaje i nie praktykuje, lecz którą się z uszanowaniem toleruje. Było w niej coś z zapachu kwiatu na wiosnę, którego człowiek silny, praktyczny i zajęty interesami nie spostrzega, choćby nań patrzył, lecz który z niskiej ziemi i z cienia patrzy nań wiernie mimo wszystko i mimo wszystko woń swą ku niemu wylewa. Nadto do skromnego tomiku przyrosła pycha domowa i skryta ambicja: nie wypadło się – do diabła! – sroce spod ogona, jak pierwszy lepszy z tych, których się na drodze kariery spotyka i którym w pas kłaniać się trzeba.

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie*, Wrocław 1982.

¹ Józef Dwernicki – (1779–1857) generał wojen napoleońskich, po wybuchu powstania listopadowego w kwietniu 1831 r. korpus Dwernickiego ruszył na Wołyń, by rozniecić tam powstanie. Odnosił zwycięstwo pod Beresteczkiem i Boremlem (15 IV 1831), nie uzyskał jednak poparcia szlachty wołyńskiej. Ciągłe atakowany przez przeważające siły rosyjskie pod dowództwem gen. Rüdigera, został oskrzydłony, wzięty do niewoli i internowany.

² Raptularzyk, raptularz (przestarz.) – pamiętnik, zbiór notatek, zeszyt do spisywania różnych wiadomości.

Temat 3. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Jan Twardowski
Bliscy i oddaleni



Jan Twardowski
(1915–2006) –
polski duchowny
rzymskokatolicki,
poeta.

Bo widzisz tu są tacy którzy się kochają
i muszą się spotykać aby się ominąć
bliscy i oddaleni jakby stali w lustrze
piszą do siebie listy gorące i zimne
rozchodzą się jak w śmiechu porzucone kwiaty
by nie wiedzieć do końca czemu się tak stało
są inni co się nawet po ciemku odnajdą
lecz przejdą obok siebie bo nie śmia się spotkać
tak czyści i spokojni jakby śnieg się zaczął
byliby doskonali lecz wad im zabrakło

bliscy boją się być blisko żeby nie być dalej
niektórzy umierają – to znaczy już wiedzą
miłości się nie szuka jest albo jej nie ma
nikt z nas nie jest samotny tylko przez przypadek
są i tacy co się na zawsze kochają
i dopiero dlatego nie mogą być razem
jak bażanty co nigdy nie chodzą parami

można nawet zabić lecz po drugiej stronie
nasze drogi pocięte schodzą się z powrotem

[1977, 1979]

Jan Twardowski, *Bliscy i oddaleni*, [w:] tegoż, *Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1945–2006*,
Poznań 2009.

WYPRACOWANIE
na temat nr

This image shows a full page of a worksheet designed for handwriting practice. It features 20 evenly spaced, horizontal dashed lines across the entire width of the page. The background is plain white, and there are no margins, text, or other markings present.[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____

Tabełę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	A.	0 – 3 – 6		
	B.	0 – 4 – 8 – 12 – 18		
interpretacja	A.	0 – 3 – 6 – 9		
	B.	0 – 5 – 10 – 15		
	C.	0 – 2 – 4		
	D.	0 – 3 – 6		
	E.	0 – 1 – 2		
	F.	0 – 2 – 4		
	G.	0 – 3 – 6		
	H.	0 – 2 – 4		

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

--	--	--

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Miejsce na naklejkę.

Sprawdź, czy kod na naklejce to
E-100.

Jeżeli tak – przyklej naklejkę.
Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

Egzamin maturalny

Formuła 2015

JĘZYK POLSKI

ARKUSZ

1

Poziom podstawowy
Test

Symbol arkusza

EPOP-P1-**100**-2406

DATA: **3 czerwca 2024 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

CZAS TRWANIA: **170 minut**

(łącznie na napisanie testu i wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **20**

**WYPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania
zasad oceniania.

Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym

1. Sprawdź, czy nauczyciel przekazał Ci **dwa właściwe arkusze egzaminacyjne**, tj. arkusze we **właściwej formule**, z **właściwego przedmiotu** na **właściwym poziomie**, oznaczone **1** i **2** – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Jeżeli przekazano Ci **niewłaściwe** arkusze – natychmiast zgłoś to nauczycielowi. Nie rozrywaj banderol.
3. Jeżeli przekazano Ci **właściwe** arkusze – rozerwij banderole po otrzymaniu takiego polecenia od nauczyciela. Zapoznaj się z instrukcją na stronie 2.



Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z testem) zawiera 11 stron (zadania 1–12). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Na pierwszej stronie arkusza oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
3. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
4. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
6. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
7. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i słownika poprawnej polszczyzny.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

**Zadania egzaminacyjne są wydrukowane
na następnych stronach.**

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów i tylko własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst 1.

Marcin Maciołek

U źródeł słów

Myślimy słowami. Mówimy, używając słów. Słowa porządkują nasz świat, pozwalają wyrażać nasze odczucia, doznania, emocje. Dzięki słowom swobodnie możemy się poruszać w otaczającej nas rzeczywistości i wyznaczać jej granice. Słowa dają nam poczucie bezpieczeństwa, są niczym morska boja – orientują nas w rejsie po morzu zdarzeń i zjawisk.

Wyraz 'słowo' ma różne znaczenia. Bywa rozumiane zarówno jako 'ciąg liter i głosek stanowiący względnie samodzielny element języka i mający własne znaczenie', jak i 'wypowiadanie się w mowie lub na piśmie'. 'Słowo' to zatem nie tylko pojedynczy leksem¹, jest ono również synonimem mówienia i samego języka. Kiedy mówimy lub piszemy, posługujemy się właśnie słowami.

Praca nad językiem to głównie praca nad słowem. Aby zadbać o dokładność, precyzję swoich wypowiedzi, dobieramy słowa. Mówiąc czy pisząc, zastanawiamy się nieraz nad wyborem właściwych wyrazów, najlepiej oddających istotę opisywanego zjawiska. Cierpimy więc, gdy nie potrafimy w pełni wyrazić tego, co w danym momencie myślimy, odczuwamy. Ze wzgardą odnosimy się też do osób, które używają wyrazów wulgarnych, bo takie słowa nas ranią.

Słowa są narzędziem poznania. Służą procesowi nominacji, czyli nazywają różne elementy otaczającej nas rzeczywistości oraz nasze stany wewnętrzne, dzięki czemu umożliwiają nam sprawne funkcjonowanie i odnajdywanie się w przestrzeni, w której żyjemy. Poznawanie nowych słów i zastanawianie się nad ich znaczeniem jest więc jednocześnie poznawaniem świata. Gdy dotrzemy do sensu nowo poznanych słów, poszerzymy również wiedzę o nas samych. W ten sposób pomnażamy własne człowieczeństwo, wszak praca nad słowem ma sens głęboko humanistyczny. Sprawna, udana komunikacja, zakładająca troskę o wzajemne zrozumienie oraz szacunek względem rozmówcy, polega na umiejętnym, właściwym, trafnym posługiwaniu się słowem.

Dla osób uczących się języków obcych znajomość słownictwa jest także kluczem do poznania nowej, w większym czy mniejszym stopniu obcej, przestrzeni socjosemantycznej². Takie osoby wyruszają więc w fascynującą podróż po niezgłębionym oceanie słów i znaczeń. W nie mniej pasjonującą wyprawę udają się również rodzimi użytkownicy języka, kiedy zanurzają się w sens i formę słów dobrze im znanych, używanych na co dzień, zwłaszcza gdy jest to wędrówka w głąb dziejów.

Analizowanie słów, ich genezy, odkrywanie ich dawnej postaci i docieranie do najgłębszych sensów to niebywale ekscytujące zajęcie.

Na podstawie: Marcin Maciołek, *U źródeł słów*, Katowice 2017.

¹ Leksem – wyraz jako jednostka systemu językowego, wyraz słownikowy.

² Socjosemantyczny – tu: odnoszący się do znaczeń wyrazów, którymi posługuje się rodzimy użytkownik języka.

Zadanie 1. (0–2)

Na podstawie tekstu Marcina Maciołka podaj trzy powody, dla których warto mieć szeroki zasób słownictwa.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 2. (0–1)

Na podstawie tekstu Marcina Maciołka wyjaśnij sens sformułowania *słowa są narzędziem poznania*.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3.

Przeczytaj poniższy fragment utworu literackiego.

KONRAD

(po długim milczeniu)

Samotność – cóż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?
Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą myśl wysłucha,
Obejmie okiem wszystkie promienie jej ducha?
Nieszczęsny, kto dla ludzi głos i język trudzi:
Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie;
Myśl z duszy leci bystro, nim się w słowach złamie,
A słowa myśl pochłona i tak drżą nad myślą,
Jak ziemia nad połknietą, niewidzialną rzeką:
Z drżenia ziemi czyż ludzie głab nurtu docieką,
Gdzie pędzi, czy się domyślą? –

Zadanie 3.1. (0–1)

Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi zacytowany fragment.

Autor:

Tytuł:

Zadanie 3.2. (0–1)

Czy problem w posługiwaniu się słowami, o którym mówi Konrad, jest wyrażony również w 3. akapicie tekstu Marcina Maciołka? W uzasadnieniu odpowiedzi odwołaj się do podanego fragmentu utworu oraz do artykułu Marcina Maciołka.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–2)

Wypisz z tekstu Marcina Maciołka po jednym sformułowaniu charakterystycznym dla stylu naukowego i dla stylu artystycznego.

Styl naukowy:

.....

Styl artystyczny:

.....

Zadanie 5. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz i zaznacz właściwą odpowiedź.

We fragmencie tekstu Marcina Maciołka *Słowo to zatem nie tylko pojedynczy leksem [...]* dominuje funkcja

- A. informatywna.
- B. ekspresywna.
- C. impresywna.
- D. poetycka.

Zadanie 6. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu Marcina Maciołka *U źródeł słów*, liczące 40–60 wyrazów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Robert Piłat

Kultura i kształtowanie samego siebie

Posługujemy się wyrażeniem „kultura wysoka”, choć unikamy na ogół wyrażenia „kultura niska” – zamiast tego mówimy „kultura popularna”.

Wyrażenie „kultura popularna” jest opisowe – odwołuje się do cech funkcjonalnych kultury, takich jak rozpowszechnienie i dostępność. W kulturze popularnej ma się uczestniczyć bez przygotowania, jedynie na mocy rozumienia języka i kodów występujących w danym społeczeństwie.

Rozróżnianie kultury wysokiej i popularnej ma sens. Własnością kultury popularnej jest powielanie. Książka, komiks, film czy piosenka – jeśli tylko zadomowią się w kulturze popularnej, to pojawią się w postaci mnóstwa kopii, naśladownictw, podobnych wersji. Ta własność wynika z zakorzenienia kultury popularnej w ludzkich potrzebach. Podobnie jak potrzebujemy jeść i pić, tak samo potrzebujemy form wyrażania uczuć, obcowania z własną pamięcią, rozumienia zakresu i mocy więzi z innymi, przedstawiania sobie własnego życia jako całości, a wreszcie zdolności do rozwiązywania problemów moralnych i siły w opieraniu się złu i nieszczęściu. Tych form dostarcza nam kultura popularna. Kultura popularna żyje również z pragnień: nadaje im formę, tworzy nowe przedmioty zainteresowania, wzruszenia. Wybitni twórcy kultury popularnej odnosili sukces wtedy, gdy nie tylko zaspokajali pewną potrzebę swojej publiczności, lecz także pokazywali jej nowe rodzaje i przedmioty pragnień.

Pragnienie łączy kulturę popularną i kulturę wysoką. Jednak ta ostatnia skupia się nie tyle na przedmiotach potrzeb i pragnień, ile na ich podmiocie. Kultura wysoka objawia naturę podmiotu zdolnego do tego tworzenia i samo-tworzenia i pokazuje ten właśnie podmiot jako właściwy podmiot pragnień i potrzeb. Kompozytor popularny tworzy piękne dźwięki, cieszące ucho, ożywione przeżyciem, doświadczeniami, wywołujące całe bogactwo stanów: wzruszenie, radość, melancholię. Zakłada jednak naturę człowieka taką, jak ją widzi. Kompozytor muzyki awangardowej (w odniesieniu do swojej epoki) skupia się na materii dźwiękowej, aby wciągnąć w nią słuchacza tak, że odkryje on w niej nową formę własnego istnienia – widzi, jak tworzą się w nim całkowicie nowe stany pragnienia i nowa możliwa tożsamość. W ten sposób, jako uczestnik kultury wysokiej, tworzy sam siebie. Podobnie awangardowy malarz zmusza nas do patrzenia w nowy sposób, nie zważając na to, czy nam się to podoba – nie schlebia naszej potrzebie, lecz nakłania nas do zastanowienia się nad nową postacią własnego życia – taką, która mogłaby wyrazić się w jego dziele. Możemy – oczywiście – odrzucić to zaproszenie, lecz ten, kto uczestniczy w kulturze wysokiej, wie, że został postawiony przed osobliwym zadaniem samowychowania, wręcz samo-tworzenia: stania się innym, niż był (stąd tak ważna rola kultury wysokiej w edukacji). Gdy już zrozumie to zadanie, poczuje się sam twórcą uczestniczącym w odwiecznej rozmowie o tym, kim mamy być jako ludzie.

Na podstawie: Robert Piłat, *Kultura i kształtowanie samego siebie*, „Filozofuj!”, 2016 nr 5 (11).

Zadanie 7. (0–2)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do tekstu Roberta Piłata. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Znajomość języka danej społeczności wystarczy do zrozumienia wytworów kultury wysokiej.	P	F
2.	Podstawą kultury popularnej i kultury wysokiej jest kopiowanie.	P	F
3.	Wytwory kultury popularnej są zrozumiałe dla szerokiego grona odbiorców.	P	F

Zadanie 8. (0–2)

Na podstawie tekstu Roberta Piłata podaj trzy cechy kultury popularnej.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 9. (0–2)

Odwołując się do przykładu awangardowych artystów – przywołanego w tekście Roberta Piłata – wyjaśnij różnicę między kulturą popularną a kulturą wysoką, a następnie określ zaletę kultury wysokiej.

Wyjaśnienie różnicy między kulturą popularną a kulturą wysoką:

.....

.....

.....

.....

Zaleta kultury wysokiej:

.....

.....

Zadanie 10. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz i zaznacz właściwą odpowiedź.

Wypowiedzenie *Pragnienie łączy kulturę popularną i kulturę wysoką* to

- A. zdanie pojedyncze.
- B. zdanie złożone współrzędnie.
- C. zdanie złożone podrzędnie.
- D. równoważnik zdania.

Zadanie 11. (0–1)

Z 3. akapitu tekstu Roberta Piłata wypisz synonim wyrazu *kopiowanie*.

.....

Zadanie 12. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do tekstu Roberta Piłata. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Sformułowania ujęte w nawias wprowadzają nowy wątek rozważań.	P	F
2.	Sformułowania: <i>Zakłada jednak...</i> , <i>Podobnie...</i> , zwiększają spójność tekstu.	P	F

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Test

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Test

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Test

Formuła 2015